

Awaria Podwozia, Dready Dymu

Dready dymu tworzą chmurę,
Pozytywną reggae-mgłę,
Słodki zapach nas otacza,
Zanurzeni wszyscy w niej.
Linia basu daje trans,
A perkusja ciągle gra,
Nabijając życia rytm,
Wokół ciągle siwy dym!
Wnet odpływa smutek,żal,
W głowie ciągle piękny stan,
Stan spełnienia pozytywu,
Wokół ciągle smugi dymu,
Czysty essence, dobry dzień,
Tak zaczynać winien się,
By nie było już zmartwienia,
Tylko chwila ukojenia!
Jeden buszek, jeden mach,
A muzyka ciągle gra,
Nabijając życia rytm,
Wokół ciągle siwy dym,
Jeden buszek, jeden mach,
A muzyka ciągle gra,
Unieś głowę z nami wraz,
Zaciągnij się jeszcze raz!
Jeszcze jeden raz,
Jeszcze jeden raz,
Jeszcze raz, jeszcze raz.
Jeden buszek, jeden mach,
A muzyka ciągle gra,
Nabijając życia rytm,
Wokół ciągle siwy dym,
Jeden buszek, jeden mach,
A muzyka ciągle gra,
Unieś głowę z nami wraz,
Zaciągnij się jeszcze raz!
Jeszcze jeden raz,
Jeszcze jeden raz,
Jeszcze raz, jeszcze raz. /2x/
Jeszcze jeden raz,
Jeszcze jeden raz,
Jeszcze jeden raz!